

TEST: Efekty gitarowe T-Rex - Diva Drive, Vulture Distortion, NeoComp, Replay Box + TuneMaster

- Dobre brzmienie
- Solidna konstrukcja
- Klasyczne konstrukcje wzbogacone o nowe funkcje
- Prostota obsługi

- Wysoka cena
- Produkcja w Chinach

T-Rex to stosunkowo młoda i niewielka firma, która za cel stawia sobie produkcję wysokiej jakości sprzętu za rozsądną cenę. Jako jedna z niewielu bardzo dużą uwagę przywiązuje do opinii i sugestii muzyków, dzięki czemu jej produkty z powodzeniem trafiają w ręce nawet zaawansowanych muzyków - czy i tym razem tak będzie? Sprawdźmy!

Do testu dotarły: overdrive Diva Drive, przester Vulture, kompresor NeoComp, delay Replay Box oraz stroik TuneMaster.

Budowa

Wszystkie cztery efekty zamknięte są w solidnych, metalowych obudowach, które wykończone są w miłych dla oka i dopracowanych wizualnie kompozycjach. W pudełku możemy znaleźć krótką instrukcję obsługi, woreczek zawierający klucz do odkręcania specjalnych śrubek, cztery zapasowe śrubki oraz opcjonalne samo-przylepne „stópki”. Jak deklaruje producent, wszystkie części są najwyższej jakości, a same potencjometry potrafią wytrzymać więcej cykli obrotu (do 100 tys.) niż te stosowane w rozwiązaniach militarnych (do 40 tys. obrotów).

Przy okazji należy wspomnieć, że w efektach nie zastosowano technologii true-bypass, lecz specjalnie zaprojektowany przez firmę układ oparty na tranzystorach FET. Trzeba przyznać, że po podłączeniu do zasilania kostki dość zauważalnie wzmacniają sygnał płynący z gitary, ale w absolutnie dobrym tego słowa znaczeniu - bez jakichkolwiek szumów czy trzasków przy przełączaniu.

Kostki zasilane mogą być przy pomocy klasycznego zasilacza 9V (minus w środku) lub baterii. Warto również dodać, że nowa seria efektów T-Rex jest produkowana w Chinach.



Diva Drive

Jak można wywnioskować z nazwy mamy tutaj do czynienia z efektem typu overdrive. Jest to klasyczna konstrukcja oparta na popularnym układzie JRC4558, który stosowany jest do dziś w kultowym już Tube-Screamerze.

To, co odróżnia go od większości, to gałka MIX oraz przełącznik VOICING. Ta pierwsza pozwala na płynne miksowanie sygnału płynącego z gitary z tym przesterowanym. Można uzyskać dla przykładu bardzo transparentne brzmienie, które pięknie komponuje się z singlami w stratocasterze, a także używać jako efekt typu ciągle-włączony, który będzie nam nasyczał brzmienie gitary.

Z kolei przełącznik VOICING posiada trzy pozycje - NORMAL - nie wywiera żadnego wpływu na dźwięk, MID - podbija środkowe częstotliwości i delikatnie, lecz wyczuwalnie zwiększa ilość przesterowania oraz FAT - wyraźnie pogrubia i zaokrągla brzmienie.

Poza tym jest to klasyczny, ciepło i klarownie brzmiący overdrive, który z powodzeniem może służyć jako samodzielny przester lub dopałka do wzmacniaczy lampowych.

Próbka możliwości Diva Drive:

Specyfikacja techniczna:

- Oparty na legendarnym JRC4558 IC Overdrive Gain
- Zasilanie 9V DC lub bateria 9V
- Switch: On/Off
- Potencjometry: Gain, Level, Mix Tone
- Przełącznik Voicing: Normal, Mid, Fat
- Input Jack, Output Jack

- Input 9V DC
- Wymiary (szer. x wys. x gł.): 70 x 50 x 115 mm
- Waga: 0.230 kg

Vulture Distortion

Czas przejść do ostrzejszych klimatów, bo i taki efekt tutaj znajdziemy - mianowicie Vulture Distortion. Podczas pierwszych chwil z tym efektem zostałem nadzwyczaj zaskoczony jak dużą rangę przesterowania ten oferuje. Można „ukręcić” dosłownie każde klimaty - od subtelnego clean boostu, po crunch aż do soczystego przesteru.

Dzięki trzem, podstawowym potencjometrom „GAIN” - ilość przesterowania, „TONE” - barwy oraz „LEVEL” - głośności efektu, możemy szybko i w łatwy sposób znaleźć interesujące nas brzmienie.

Oprócz tego na pokładzie znajdziemy także dwa mini-potencjometry „LOW BOOST” - który zwiększa ilość tonów niskich, generując wrażenie stania przed dużą, 4x12 paczką gitarową oraz „FAT BOOST” - skutecznie zaokrągla brzmienie dodając mu znacznego „kopa” w średnich częstotliwościach, co uwydatnia dźwięki tłumione i wymuszone flażolety.

Podsumowując - Vulture to bardzo uniwersalny przester, w którym każdy gitarzysta z pewnością znajdzie coś dla siebie.

Próbka możliwości Vulture Distortion:

Specyfikacja techniczna:

- Szerszy zakres przesterowania dźwięku (większy zakres poziomu gain)
- Potencjometry: Gain, Level, Tone
- Dodatkowo włączniki: Low Boost, Fat Boost (on/off)
- Input Jack, Output Jack
- Zasilanie bateryjne 9V (6-9 godzin pracy)
- Wejście na zasilacz 9V DC
- Wymiary (szer. x wys. x gł.): 60 x 50 x 115 mm
- Waga: 0.218 kg

NeoComp

Dziś wielu gitarzystów nie wyobraża sobie życia bez kompresora, który często używany jako „ciągle włączony” skutecznie wyrównuje głośność sygnału wychodzącego z gitary. Jako jeden z niewielu NeoComp modelowany jest na podstawie legendarnych układów Blackmer VCA, używanych w najlepszych studiach nagraniowych na świecie.

Gałki „COMP” oraz „GAIN” odpowiadają w kolejności za ilość kompresji oraz głośność sygnału wychodzącego z efektu. Trzeba przyznać, że kostka posiada bardzo duży możliwy zakres kompresji, od subtelnego wyrównania sygnału aż do ostrego, zgniatania wręcz sygnału. Zauważalny jest wtedy wyraźny spadek głośności, który można bezproblemowo skompensować przy pomocy gałki „GAIN”, która w wysokich pozycjach zapewnia odpowiednią ilość wzmocnienia potrzebną do dopalenia wzmacniacza, przy minimalnej ilości szumów własnych.

Potencjometr „ATTACK” - odpowiada za szybkość reakcji kompresora, a „RELEASE” za czas jego „odpuszczenia”.

Dzięki wielu możliwościom kształtowania brzmienia NeoComp w przeciwieństwie do innych kompresorów pozwala na jego bardzo dokładne dostosowanie do indywidualnych potrzeb, a oprócz gitary, można go także stosować do basu oraz wokali.

Próbka możliwości Neocomp:

Specyfikacja techniczna:

- Zasilanie: 9V DC (min. 8V DC / max. 12.5V DC)
- Rodzaj baterii: 9V 6F22
- Żywotność baterii: Do 5 godzin pracy
- Wejścia/wyjścia: Input Jack, Output Jack, 9V DC Jack
- Przełącznik On/Off
- Potencjometry: Gain, Comp, Attack, Release
- Wymiary (szer. x wys. x gł.): 60 x 50 x 117 mm
- Waga: 0.215 kg

Replay Box

Delay to chyba następny, po przesterze, jeden z najbardziej rozpoznawalnych efektów świata. Stał się znakiem rozpoznawalnym wielu gitarzystów - nie wyobrażam sobie The Edge tworzącego piosenki U2 bez tego specyficznego brzmienia.

Replay Box od T-Rex to stereofoniczny delay w dość... bardzo kompaktowej obudowie jak na ilość funkcji, które oferuje. Na pokładzie znajdziemy cztery, podstawowe już dla tego typu efektu pokrętła - VOLUME (głośność całego efektu, oferuje lekki „zapas”, dzięki czemu możemy ustawić sobie podbicie sygnału w momencie włączenia efektu), MIX (odpowiada za miks sygnału surowego z delayem), REPEAT (ilość powtórzeń - efekt bez problemu można wprowadzić w stan samo-zapętlenia, przy okazji w całkiem dobrej jakości) oraz TEMPO - czas delaya.

To ostatnie wyłącza się przy okazji wciśnięcia przycisku TAP-TEMPO, który umożliwia ustawienie wybranego tempa „z nogi”, a jego szybkość jest sygnalizowana za pomocą migającej diody. Warto również wspomnieć, że dodano tutaj trójpozycyjny przełącznik podziału - standardowo, trypletu oraz ósemek. Kostka może pracować w trybie mono oraz stereo. Ten drugi po podłączeniu do dwóch wzmacniaczy tworzy wrażenie ogromnego, przestrzennego efektu.

Podsumowując. Tym razem otrzymujemy od T-Rexa klasyczny, czysto brzmiący cyfrowy efekt delay z funkcją tap-tempo, nie wyróżniający się niczym specjalnym - a przy okazji prosty i łatwy w obsłudze.

Próbka możliwości Replay Box:

Specyfikacja techniczna:

- True stereo Delay (L/R inputs & outputs)

- Możliwe opóźnienia do 3 sekund
- Tap tempo switch
- Zasilanie 9V DC lub bateria 9V
- Switch: On/Off
- Potencjometry: Tap
- Volume, Mix, Repeat, Tempo, Mode
- Input Jack (L), Input Jack (R), Output Jack (L), Output Jack (R)
- Input 9V DC
- Wymiary (szer. x wys. x gł.): 60 x 50 x 115 mm
- Waga: 0.270 kg

TuneMaster

Ostatni w kolejce ustawił się TuneMaster - najzwyczajniejszy na świecie stroik chromatyczny z funkcją bufora sygnału. Co do samego strojenia... Kostka bez problemu wylapuje dźwięki gitary w wielu strojach - w standardowym, jak i tak niskich, jak Drop C czy B. Nie jest wyzwaniem dla niej także gitara basowa. Duży, czytelny wyświetlacz pozwala łatwo odnaleźć się w sytuacji oraz jest bardzo jasny, widoczny nawet w dużym świetle.

Drugą funkcją jest bufor sygnału, z pokrętkiem „BEEF” - działający w trybie ciągłym. Umożliwia podbicie sygnału o nawet 10 dB, przy bardzo małym poziomie szumów własnych. TuneMaster to takie dwa-w-jednym... Jednocześnie otrzymujemy dobrej klasy stroik i bufor, dzięki czemu nasz sygnał zawsze będzie dobrej jakości. Jak najbardziej ciekawa propozycja.

Specyfikacja techniczna:

- True bypass lub buffered bypass
- Duży, przejrzysty wyświetlacz
- Zasilanie: 9V DC (T-Rex Fuel Tank) lub baterijne: 9V 6F22
- Żywotność baterii: Max. 2 godziny pracy
- Wejścia/wyjścia: Input Jack, Output Jack, 9V DC Jack
- Przełącznik On/Off
- Kontrola: Bypass selector, Beef
- Wymiary (szer. x wys. x gł.): 50 x 50 x 117 mm
- Waga: 0.225 kg

Podsumowanie

Przester, kompresor, delay, stroik... T-Rex wypuszczając na rynek nową serię efektów wskrzesił legendarne już konstrukcje ulepszając je przy okazji o funkcje, których od wielu lat domagało się wielu artystów. Już przyzwyczailiśmy się do znanej serii ToneBug i jestem pewny, że także i te kostki na długo zagoszczą w świecie gitarowym. Minusem mogą być koszty i wspomniana wcześniej produkcja w Chinach - za tę cenę można już oczekiwać nieco więcej.

Próbka możliwości:

Ceny testowanych efektów:

- T-Rex Diva Drive - Cena sugerowana: 720 zł

- T-Rex Vulture Distortion - Cena sugerowana: 620 zł
- T-Rex NeoComp - Cena sugerowana: 720 zł
- T-Rex Replay Box - Cena sugerowana: 850 zł
- T-Rex TuneMaster - Cena sugerowana: 420 zł

Galeria zdjęć: